

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 3.

Wągrowiec, czwartek dnia 9 stycznia 1930 r.

Rok V.

Z komisji budżetowej sejmu

W sobotę, 4 stycznia sejmowa komisja budżetowa omawiała budżet prezydium Rady Ministrów w obecności premiera Bartla. Sprawozdawca, poseł Kordecki (N. D.), żąda obcięcia funduszu dyspozycyjnego o 50 tys. zł i zmniejszenia innych wydatków. Referent porusza sprawę wzrostu wydatków Polskiej Agencji Telegraficznej. Wydział filmowy powinien być oddany komu innemu. Drukarnie państwowe należy scentralizować.

Dyskusja była ożywiona. Pos. Czapiński (PPS) apeluje do premiera, aby starał się o ujednolicenie funkcji władz administracyjnych pod względem prawnym. Mówca dopatruje się istnienia w Polsce odrębnych, jego zdaniem, polityk zagranicznych, a także szeregu polityk prawowych. Występuje przeciwko rozrostowi funduszy dyspozycyjnych. Omawia stosunki prasowe, istniejące w Polsce, porusza sprawę agencji „Iskra”, krytykuje dalej działalność „PAT”. Poseł Rybarski proponuje obniżyć o 50 tys. zł pozycję na korespondentów zagranicznych PAT. Poseł Trąpczyński wyraża uznanie p. premierowi za wydanie okólnika w sprawie godzin biurowych urzędników. Mówca wyraża życzenie, aby wyznaczyć jednego lub dwóch delegatów z Sejmu, którzy byłoby upoważnieni do kontrolowania wydatków z funduszu dyspozycyjnego. Występuje wreszcie przeciwko zbyt kosztownym reprezentacjom. Poseł Polakiewicz zauważa, że w masie komunikatów i depesz PAT. może się zdarzyć omyłka. Poseł Chruć (kl. ukr.), wypowiadając się przeciwko dotychczasowej polityce narodowościowej rządu, zgłasza wniosek o skierowanie całego funduszu dyspozycyjnego prezydium Rady Ministrów.

Odpowiadając na różne zarzuty premier Bartel oświadczył, że wobec urzędników, którzy zamiast urzędować zajęci są innymi rzeczami, jak zbieraniem prenumerat, premier wystąpi z bezwzględnością. Np. prezes dyrekcji kolei, który każe sobie przedkładać spis abonujących dany organ prasowy jest niewątpliwie nie w porządku. Prezes dyrekcji kolei nie jest do tego, aby się interesował, kto co czyta.

Przy głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym poseł Rataj, w imieniu stronnictwa centrum i lewicy, oświadczył, że wstrzymują się one od głosowania, aby dać wyraz swemu obywatelnemu stosunkowi do nowego rządu i nowego premiera.

Premier Bartel do dziennikarzy

Bezpośrednio po posiedzeniu komisji budżetowej sejmu p. prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel przybył do lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych. P. Premiera powitał przemówieniem prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych redaktor Bazylewski, zaznaczając m. in., że kaprys losu, a raczej mądrość życia powierzyła p. premierowi naczelną w rządzie kierownictwo. Okoliczności, wśród jakich p. premier wraca do steru, każą nam powitać to zdarzenie ze szczególną serdecznością. P. Prezydent Rzpltej na konferencji z przywódcami stronnictwa wyraził nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy Polska dla innych narodów stanie się wzorem współpracy rządu i Sejmu. Widzimy w Panu, Panie Premierze, zwiastuna tej ery, a ponieważ na terenie parlamentarnym jesteśmy ekspozyturą opinii publicznej, przeto wszystkie nasze dobre życzenia idą w ślad za Pańską wielką misją państwową.

Premier Bartel serdecznie podziękował podkreślając, że umie sobie cenić bardzo głęboko każde słowo życzliwe, skierowane do niego. „Sytuacja, Panowie wiecie, jest bardzo trudna, cięższa może niż kiedykolwiek. Jąbym powiedział raczej że kaprys losu, a nie co innego, kazał mi rzucić najbardziej umiłowaną robotę, jaką jest dla mnie praca naukowa. Zrobiłem to, ponieważ jestem człowiekiem karnym, a uważam, że karność w społeczeństwie polskim niestety nie dość wyraźnie się zaznacza. Kiedy się żegnałem z Panem Marszałkiem Piłsudskim, powiedziałem, że stanę na

Dziesięciolecie sądownictwa polskiego w Wielkopolsce

Poznań, 6. 1. W dniu dzisiejszym sądownictwo wielkopolskie święciło 10-lecie objęcia wymiaru sprawiedliwości na ziemiach zachodnich przez władze polskie. Uroczystości, związane z tą rocznicą uświetnił swą obecnością kierownik ministerstwa sprawiedliwości Dutkiewicz, przybyły specjalnie w tym celu do Poznania.

Po nabożeństwie w kościele św. Wojciecha odbyło się w sali przysięgłych sądu okręgowego uroczyste posiedzenie. Na honorowym miejscu zasiadł kierownik ministerstwa sprawiedliwości Dutkiewicz, z nim zajęli miejsca wojewoda poznański Raczyński, w otoczeniu prezesów wojewódzkiego sądu administracyjnego, prokuratorji generalnej i przedstawicieli władz samorządowych oraz jednego z głównych organizatorów sądownictwa na ziemiach zachodnich dr. Witolda Prądzyńskiego. Na podium zasiadli prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Zakrzewski, wiceprezesowie sądów okręgowych i prokuratorzy. Salę wypełnili sędziowie, prokuratorowie, przedstawicieli palestry poznańskiej, urzędnicy sądowi, publiczność i przedstawiciele prasy. Uroczystość zajął prezes Zakrzewski, witając zebranych, w szczególności kierownika ministerstwa sprawiedliwości, poczem podniósł znaczenie święta oraz oddał hołd pamięci organizatorów sądownictwa, następnie zaś odczytał pismo kierownika ministerstwa sprawiedliwości, podnoszące zasługi organizatorów sądownictwa ziem zachodnich i wyrażając im uznanie i podziękowanie.

Z kolei wiceprezes sądu apelacyjnego Zajackowski wygłosił referat o historii organizacji sądownictwa polskiego w Wielkopolsce, a prokurator sądu okręgowego dr. Josse mówił o historii organizacji prokuratury. Poczem przemawiali prezes Izby Adwokackiej dr. Piechocki i prezes związku urzędników sądowych Szybowski. Odczytano tekst depesz hołdowniczych, wysłanych do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów, Marszałka Piłsudskiego i pierwszego ministra b. dzielnicy pruskiej Władysława Seydy.

Uroczystości ślubne we Włoszech

Rzym, 7. 1. Przybycie belgijskiej rodziny królewskiej do Włoch miało charakter niezwykle uroczysty i spotkało się z powszechnym entuzjazmem. Księżę następca tronu wsiadł do pociągu królewskiego na przedmieściu Rzymu Trastevere i towarzyszył belgijskiej rodzinie królewskiej w drodze do głównego dworca, gdzie oczekiwali przybyłych królewska para włoska wraz z księżętami domu sabaudzkiego, księciem Aostą oraz innymi książętami rodziny królewskiej.

Rzym, 6. 1. Król, królowa i księżę następca tronu przyjęli dziś w Kwirynale na uroczystej

audjencji kolejno: delegację senatu, izby i wielkiej rady faszystowskiej, które złożyły powinszowania z okazji Nowego Roku oraz z okazji ślubu ks. następcy tronu. Król odpowiadał każdej delegacji, podkreślając dążenie domu sabaudzkiego do współpracy nad wielkością utrwaleniem autorytetu narodu włoskiego.

Rzym, 7. 1. Belgijska para królewska złożyła Papieżowi oficjalną wizytę według tego samego ceremoniału, co niedawno włoska para królewska.

—o—

Żydek odbywał służbę wojskową za drugiego żydka

Warszawa, 7. 1. W Białymstoku odbędzie się ciekawy proces o oryginalne zastępstwo w służbie wojskowej. Niejaki Jankiel Goldkorn zgłosił się do 10 pułku ułanów w październiku 1927 r. z kartą powołania na nazwisko Salomona Mowszy. Od tego czasu służył w wojsku zamiast Mowszy Jankiel Goldkorn, za co Mowsza

utrzymywał żonę i dzieci Goldkorna.

Po roku jednak Mowsza dobrowolnie zgłosił się do P. K. U. i zameldował o dokonaniu oszustwie.

Dodać należy, że Goldkorn był w wojsku już drugi raz, gdyż za siebie odbył już przepiśową służbę.

Szykany litewskie

Warszawa, 7. 1. Z pogranicza litewskiego donoszą o licznych napadach na ludność polską w czasie świąt Bożego Narodzenia podczas tradycyjnych przedstawień religijnych.

Pogrzeb 50 dzieci

Paisley, 3. 1. Dziś całe miasto pogrążone było w żałobie. 50 dzieci, które padły ofiarą pożaru w kinematografie, złożono do grobów. Wszelki ruch handlowy i przemysłowy zamarł. Chorągwie opuszczono do połowy masztu i przykryto kirem. Lord prefekt i członkowie rady miejskiej obecni byli na nabożeństwie żałobnym w kościele.

O zniesienie dekretu prasowego

Warszawa, 4. 1. „Gazeta Warszawska” donosi, iż w niedługim czasie ma nastąpić ogłoszenie w Dzienniku Ustaw uchwały Sejmowej, znoszącej dekret prasowy z dn. 10 maja r. ub. Jednocześnie rząd przedłożyłby Sejmowi nowy projekt ustawy prasowej.

każdem stanowisku, które mi wskaże. Biorę te rzeczy zawsze dosłownie. Gdyby mi kazano stanąć na stanowisku znacznie skromniejszym, byłbym je także objął. Pozwolę sobie zacytować ostatnie słowa, które w „Przypięcie” Żeromskiego wypowiada docent fizyki: „Takie są moje obyczaje”.

Morderstwo na tle seksualnym

Gdańsk, 3. 1. Przed kilku dniami niejaka Erika Flindt zamieszkała w Langenau odprowadziła swego narzeczonego do Malborka. Gdy Flindtówna nie wróciła umówionym pociągiem, rodzice wszczęli natychmiast poszukiwania. Flindtównę widziano ostatnio na stacji Zippau. Po długich poszukiwaniach znaleziono w potoku na odcinku Gdańsk—Tczew trupa Flindtówny. Dokonano na niej mordu seksualnego. Trupa po dokonaniu mordu wrzucono do strumienia.

Sejm zbiera się 10 b. m.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w przyszły piątek, dnia 10 bm.

W Rzymie nie będzie już tramwajów śródmiejskich

W śródmieściu Rzymu przestały kursować tramwaje i zostały zastąpione przez autobusy.

Nowa choroba w Wiedniu

W Wiedniu zanotowano liczne wypadki „choroby papuziej”. Wiadomość o epidemii wywołała wśród ludności wielkie zaniepokojenie.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. premier zapewnił, że uczyni wszystko, aby prasa była informowana w sposób dokładny i ścisły. „Proszę mnie traktować surowo, byleby zawsze sprawiedliwie. Insynuowanie komuś rzeczy, których ten ktoś nie miał na myśli, — kończył p. premier — było i jest dla każdego największą przykrością”.

Umowa wyrównawcza polsko-niemiecka została przedłożona konferencji haskiej

Berlin, 4. 1. Z Hagi donoszą o sporze polsko-niemieckim, który miał miejsce w dniu wczorajszym z okazji otwarcia drugiej konferencji haskiej. Delegat polski Mrozowski wręczył prezesowi konferencji, premierowi belgijskiemu Jasprowi, odpis umowy wyrównawczej polsko-niemieckiej i zaznaczył, że Polska uważa umowę tę za część składową planu Younga. W odpowiedzi zabrał głos niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius, który potwierdził zawarcie umowy wyrównawczej, sprzeciwił się jednakże delegatowi polskiemu w jego poglądzie, że umowa ta stanowi część składową planu Younga. Zdaniem Curtiusa posiada umowa wyrównawcza swoją własną moc prawną.

W związku z tą wymianą zdań, nad którą

przeszli delegaci w Hadze do porządku dziennego, podnosi prasa berlińska wielki alarm. Organy prawicowe zaznaczają mianowicie, że chociaż umowa wyrównawcza nie wchodzi w skład planu Younga, to jednak widać jej bliski kontakt z owym planem, a co zatem idzie, oparcie się jej o prawo międzynarodowe.

Naczelny redaktor „Deutsche Allgemeine Zeitung”, który bawi jako korespondent swojego pisma w Hadze, reweluje tekst pierwszego paragrafu umowy, według którego ratyfikacja umowy wyrównawczej ma nastąpić jednocześnie z ratyfikacją planu Younga. Redaktor oburza się na tajną dyplomację niemiecką w sprawie tej umowy i nazywa fakt zawarcia jej po cichu pogwałceniem parlamentaryzmu.

„Vossische Zeitung” śladem hakatystów

Organ demokratów niemieckich przeciw sprzedaży ziemi Polakom

Berlin, 4. 1. Dokumentem prawdziwych nastrojów t. zw. prasy demokratycznej jest zamieszczenie na łamach „Vossische Zeitung” ostrego ataku przeciwko księciu Bernardowi von Lippe, właścicielowi dóbr rycerskich w powiecie babimojskim, tuż nad granicą polską, za sprzedaż chłopom polskim obszarów parcelacyjnych w pobliżu granicy polskiej.

Dziennik insynuuje, że Polacy korzystają

z bezprocentowego kredytu państwowego w Polsce, umożliwiając im zapłacenie cen, na które chłopcy niemieccy nie mogą się zdobyć i zarzuca księciu brak patriotyzmu.

„Vossische Zeitung”, będąc rzekomo pismem obiektywnym w stosunku do Polaków, odkryło swoje oblicze, występując przeciwko od wieków osiadłej ludności w powiecie babimojskim.

—o—

Kryzys w przemyśle białostockim

Białystok, 7. 1. W ostatnich dniach wstrzymano pracę na terenie Białegostoku w 16 fabrykach. Są to przeważnie fabryki włókiennicze oraz jeden tartak i jedna fabryka drutu

i gwoździ. Powodem wstrzymania pracy jest ciężki kryzys, jaki obecnie przeżywa przemysł białostocki.

—o—

Amnestja we Włoszech nie dotyczy przestępstw politycznych

Rzym, 7. 1. Omawiając dekret o amnestji i skróceniu kar, ogłoszony w związku ze ślubem księcia Piemonta, „Tribuna” podkreśla, że przestępstwa polityczne, które dawniej dekrety amnestyjne obejmowały, obecnie nie ulegają amnestji. Jest to zgodne z doktryną faszystow-

ską, która, stawiając pojęcie państwa ponad wszelkimi innymi, uważa zbrodnie, popełnione w stosunku do państwa, za specjalnie niebezpieczne, i wobec tego twierdzi, że osoby, które się jej dopuściły, nie są godne łaski monarszej.

—o—

Tragedja w rodzinie ziemiańskiej

Powiat garwoliński poruszony został ostatnio straszną tragedją, jaka w dniu 2-go bm. rozegrała się w Trojanowie garwolińskim w majątku p. Marii Ordeżyny. Syn Ordeżyny Stanisław Ordega rzucił się na matkę z rewolwerem i dwoma strzałami położył ją trupem na miejscu, następnie trzecim strzałem pozbawił sam siebie życia.

Powodem tej zbrodni były nieporozumienia na tle majątkowym. Zbrodniczy syn Stanisław

Ordega od dłuższego czasu starał się zmusić matkę do zapisania mu majątku ziemskiego, matka jednak, kobieta bardzo szlachetna, znając rozwiązania życia syna i jego rozrzutności, nie chciała się zgodzić na oddanie synowi swego majątku. I to właśnie było tłem zbrodni.

Fakt ten wywołał w całej okolicy zrozumiące wrażenie.

—o—

U nas wiosna -- nad Anglią straszne orkany

Londyn, 7. 1. Nad środkową Anglią szaleją burze. W Liverpoolu wichry osiągnęły szybkość 140 km. na godzinę. W katedrze w Yorku runęła jedna z wieżyczek, powodując uszkodzenia w tej części katedry. Również na morzu szaleje orkan, zagrażając wielu statkom. Statek

„Oakgrove” o pojemności 3 tys. tonn w pobliżu Ayrshire wpadł na mieliznę. Również statek „Kopenhaga” o pojemności 2 tys. tonn w okolicach Hebrydów osiadł na mieliznie. Załogi obu statków zdołano uratować.

—o—

Miedzynar. szajka handlarzy narkotykami w potrzasku

Dzięki wspólnym wysiłkom policji szwajcarskiej, austriackiej i niemieckiej udało się wykryć w Niemczech doskonale zorganizowaną szajkę handlarzy narkotykami. Na czele bandy stał bogaty japończyk, właściciel największego domu towarowego w Kobe oraz szeregu domów towarowych w Josiwarze. Pomocnikiem jego i głównym agentem był znany kupiec wiedeński Nathan Altman, u którego w mieszkaniu znaleziono olbrzymi skład morfiny, zapakowany w specjalne paczki przygotowane do rozesłania.

Nowy rekord gry fortepianowej

Jak wiadomo, rekord gry fortepianowej ustanowił przed niedawnym czasem znany pianista czeski Ledovsky, który w Pradze grał bez przerwy na fortepianie w ciągu 82 godzin i piętnastu minut. W tych dniach Ledovsky pobił swój własny rekord, grając w Bratysławie bez przerwy 83 godzin.

W poszukiwaniu za zaginionym w lodach północy

Dnia 6-go stycznia z Krasnojarska wyruszyła ekspedycja lotnicza, na poszukiwanie zaginionych w pobliżu cieśniny Beringa, amerykańskiego lotnika Eilsona. Na czele ekspedycji stanął lotnik Czudnowskij, który brał czynny udział w ekspedycji ratunkowej rozbitków „Itali”.

Nadesłane

(Za dział ten Redakcja nie odpowiada)

Radca ziemski p. Grabowski ze Zbietki przesyła nam następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

W numerze 153 „Gazety Wągrowieckiej” w artykule, poświęconym 11-tej rocznicy oswobodzenia miasta Wągrowca, znajduje się zdanie:

„W tym czasie istniała tu już Rada Ludowa, na czele której stanął p. Grabowski ze Zbietki, a po dość wczesnej jego rezygnacji p. E. Sroczyński z Wągrowca”.

Wprawdzie nie jest to sprawa tak doniosła, ale bądź co bądź w imię ścisłości zaznaczam, że moja rezygnacja nie była „dość wczesną”, bo nastąpiła dopiero po ukonstytuowaniu w powiecie wszystkich władz tak cywilnych jak wojskowych oraz w czasie, gdy znaczenie tych w początkach naszego wyzwolenia wyjątkowo ważnych rad ludowych zredukowane zostało do roli zwykłych wykonawczych organów naczelnego Komisarjatu Ludowego w Poznaniu. Po kilku więc miesiącach pracy w charakterze prezesa rady ludowej, gdy już działalność tejże została zredukowana do minimum, złożyłem powiatowy urząd i przyjąłem zaofiarowane mi stanowisko naczelnika wydziału w Ministerstwie dla byłych dzielnic pruskich. Uważałem bowiem, że na tem stanowisku więcej się przysłużyć ogółowi, niż pozostając nadal prezesem rady ludowej w zupełnie już zorganizowanym powiecie, zwłaszcza że w Ministerstwie jeszcze wiele działów dla braku ludzi nie było skompletowanych.

• Oto powody mego wystąpienia z rady ludowej powiatowej. Proszę uprzejmie tych kilka słów sprostowania zechcieć umieścić w swem piśmie.

Z poważaniem

K. Grabowski, radca ziemski.

E. Wielowiejska

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Dyskretnie oznajmił służący, że do stołu podano. Do jadalni gospodarz wiodł gości, gdzie już Marylinka krzątała się, chłopaków powściągając rozbrzykanie. Pani Terenia synka starej niani oddała.

Po obiedzie, znów w saloniku gawędzono poufnie. Tyle wstrząśnień przeżyto. Tyle trosk i niepokojów zważyło się na każdego...

Dwu synów po stronie tamtej mieli Horochowie. Oś zajęcia Warszawy skąpe bardzo przychodziły od nich wieści. Starszy Janusz, we Francji technologię kończący, w aeroplanach rozmilowany, tamże na ochotnika do armji wstąpił. Jak lew bił się nad Marną, pod Verdun — odznaczył zaszczytnie. Wreszcie, z pułkiem do Flandrii wyprawiony, doczekał się przydzielenia do oddziału lotniczego. Witold, inżynier z zawodu, do pułków polskich przy armji rosyjskiej formujących się przystał, nie chcąc bratu ustąpić w zapasach i, z nim razem bił Krzyżaka!

Tak w Jarczewie jak w Mościskach duch jeden panował. By co dobrego od Niemca przyjść nam miało — nie wierzono. Ku koalicji zwracano oczy i serca. Podobnie myślnano u Wiesławów Granowskich w sąsiednim Głazowie. Tam, syn osiemnastolatek do sanitariuszy wstąpił, przy polskim oddziale automobilistów służbę pełnił honorowo. W potrzebie, miast szofera, sam maszyną kierował śmiejąc, zapędzając się za ranymi w grad pocisków i szrapneli — nieustras-

zony, gdy o życie żołnierza chodziło. I o nim, od wymarszu, słycho nie było.

Nie w całej rodzinie wszelako „unisono” były serca. Orientacje polityczne upojne, na magicznym hasle niepodległości wybujałe, porwały członków wrażliwszych i jak koń rozhukany poniosły hen, na osłep — dalej niż przypuszczano.

Syn Herburtów, Zych (siostra Granowskich, Celina, za Herburtów w Łomżyńskim osiadła), dwudziestoletni zapaleńiec, na pierwszy sygnał bojowy za Wisłę zbiegł i do legionów przystał. O rok młodszą odeń Janka, za nim, z rodziców wiedzą pociągnięta. W Czerwonym Krzyżu jako pielęgniarka, w karpacie, ciężkiej kampanji zimę pierwszą przeżyła. W szpitalach krakowskich obecnie pracuje pono...

Zych, w rokitnickiej słynnej szarży ugodzony, emal w ręce kozackie nie popadł — gdzie stryk groził „buntowszczykom” polskim. Poświęceniu kolegów zawdzięczał, że go omdalego, z narażeniem życia własnego z rowu podjął i do baraku sanitaryjnego odniósł. Leczył się długo w lazarecie — rany goi się nie chciały. Czy żył dotąd?... Niewiadome...

O wszystkich tych zgrzyotach ciężkich i krajowych krzywdach i kłóskach, radzono posępnie, w noc późną, w zacisznym saloniku jarczewskim.

II.

Nazajutrz, w kościółku miejscowym, woda chrztu świętego polała się na skroń małego Wiktora, na rękę Adama Horocha wlewionego do świątyni.

Prócz rodziny i demowików oraz braterstwa z Głazowa, osób kilka zawitało z sąsiedztwa, Panielki Mielsztyńskie z Dębink przysły pieszo miłą z okładem; podobnie radca Krzycki, kolega Granow-

skiego z Dyrekcji Głównej, z żoną i synkami dwoma.

Konieczność nauczyła obywać się bez ekwipaży. Polubiono nawet ten sport nowy, higieniczny i upraszczający stosunki.

Prostota panowała w ubiorach pań. Nikt nie zwracał uwagi na toaletę zdemodowaną, brak rękawiczek lub parasolki. Suknia nowa, bucik lakierowany pretensjonalnością raziły niewczesną. Wstyd było na stroje wydawać, gdy kraj w nędzy się plawił.

Przy wieczery spartańskiej, z nastrojem wojny licującej, ożywiło się towarzystwo. Proboszcz Snieżko, starzec krzepki, myśliciel i filozof z sercem gołębia, co trzecie pokolenie Granowskich w Jarczewie pamiętał, zjawił się przy końcu biesiady z butelką miodu spleśniałą, wyrobu własnego, ćwierć wieku datującą. Pito z niej zdrowie nowego członka rodu.

— Wraz z imieniem, niechaj wytrwałość i ciężką ojca dziedziczy, mężnie krocząc przez życie i nie dając się łamać przeciwnościom! — wniósł proboszcz toast, powstawszy. — Już imieniem samem, symbol zwycięstwa zwiastuje — zwycięstwa sprawy dobrej... Niech żyje Wiktor „junior”!

— I niechaj lepszych czasów, niżli my, doczekał — dorzucił Wiktor „senior” poważnie.

— Wszyscy ich dozeekamy. Byle nie stchórzyć z placówki, i stać niezlomnie, i chcieć! — Oko kapłana strzeliło ogniem. — Jam w 63-cim do partyzantki przystał, przez pamięć na ojca, co w rewolucję nogę utracił... Wszyscy, z ojców takich i dziadów się wywodzimy! Dziś, zawierucha straszną zwała się na nas. Kwią ociekli, rozbiłi, grunt tracimy pod nogami. Na wulkanie żyjemy. Lecz minie zle i jutrznia błysnie i dla nas!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komunikat Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego.

Wobec polemiki w prasie na temat Harcerstwa, Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, nie wdając się w rozważania poszczególnych artykułów, stwierdza:

I. Związek Harcerstwa Polskiego opiera swą działalność wychowawczą na podstawach religijnych, co ma swój wyraz w przyrzeczeniu harcerskim. Każdy harcerz ma obowiązek spełniania praktyk religijnych. Naczelny Kapelan Harcerstwa i kapelani Oddziałów i drużyn czuwają nad rozwojem życia religijnego młodzieży. Drużyny młodzieży innych wyznań mają całkowitą swobodę zorganizowania opieki religijnej według wymagań swego wyznania.

II. Przyrzeczenie i prawo harcerskie wyraźnie określają pozytywny stosunek Harcerstwa do służby Ojczyźnie. W walkach o niepodległość i w chwilach zagrożenia Ojczyzny Związek Harcerstwa Polskiego powołał wszystkich swych członków w szeregi armji, lub do służby pomocniczej. Władze Z.H.P. współdziałały z władzami państwowymi, z którymi stosunek ustalony jest przez statut, instrukcję w sprawie szkolnych drużyn harcerskich, oraz umowę z grudnia 1923 r. z Ministerstwem Spraw Wojskowych.

III. Stosownie do swego statutu i zasadniczego charakteru wychowawczego organizacja nasza jest bezpartyjna i zastrzega się przeciw wszelkim wpływom stronnictw, czy grup politycznych.

Powyższy komunikat ogłasza N.Z.H.P. w nr. 11 „Harcmistrza”, Miesięcznika Starszyzny Harcerskiej — Organie Naczelnictwa Z. H. P.

Ilu mamy skautów?

„Wiadomości Urzędowe N.Z.H.P.” podają w ostatnim nrze zestawienie zapisanych w międzynarod. Biurze Skautowem organizacji skautowych. Według tejże tablicy statystycznej organizacji skautowych jest 44, skautów zaś było w sierpniu 1929 r. 1871 316.

Niejedną może zapyta się o stan Harcerstwa Polskiego. Wynosi on w przybliżeniu około 18000 harcerów i 40000 harcerzy.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Udział Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Reform Rolnych w Preliminarzu budżetowym na rok 1930/31

Preliminarz budżetowy opracowany przez Rząd na rok 1930/31 zamyka się sumą dochodów 2.943.011.040 zł, sumą wydatków 2.934.741.480 zł. Preliminarz wydatków jest zatem o 1 milion zł niższy od preliminarza z roku ubiegłego.

Udział ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w preliminarzu na rok 1930/31 w porównaniu z rokiem ubiegłym (liczby w nawiasach) przedstawia się jak następuje: Ministerstwo Rolnictwa. Dochody — 9.125.854 (11.419.478) i wydatki — 58.523.160 (60.649.278). Jak widzimy zarówno dochody jak i wydatki min. rolnictwa będą w nadchodzącym roku budżetowym niższe o około 2 milj. złotych. Ciekawy jest rozdział przewidywanych wydatków; zarząd centralny wykazuje wzrost wydatków — 3.214.660 (2.997.804) natomiast znacznej niższe uległo popieranie produkcji rolnej 21.895.400 zł (23.818.400). Wojewódzkie wydziały rolnictwa i weterynarii kosztować będą 13.546.655 zł (13.721.103). Szkolnictwo — prawie bez zmiany 9.637.483 zł (9.655.833). Państwowe zakłady badawczo-naukowe 3.761.592 (3.489.221), państwowe zakłady chowu koni — 6.467.370 zł (6.966.917). W dziale: popieranie produkcji rolniczej figurują rozdziały: zasiłki na popieranie rolnictwa — 5.000.000 zł (5.000.000) przeznaczone dla organizacji, izb i instytucji rolniczych na uposażenie i dokształcanie personelu rolniczego, na wydawnictwa, wystawy, pokazy i konkursy. Dalej zasiłki na badania naukowe i stypendja wynoszą 350.000 zł (350.000), zasiłki na popieranie melioracji rolnych obniżono do 3.500.000 zł (5.000.000), zasiłki na doświadczalnictwo rolnicze — 1.500.000 zł (bez zmiany), zasiłki na zwalczanie szkodników i chorób roślin — 500.000 zł (bez zmiany), zasiłki pożyczki i inne wydatki na popieranie wytwórczości roślinnej — 2.800.000 zł (3.000.000) zmniejszono o 200.000 zł, zasiłki dla hodowli i rybactwa — 6.000.000 zł (bez zmiany) i również bez zmiany zasiłki i inne wydatki na popieranie hodowli koni — 1.220.000 zł. Zasiłki na cele weterynaryjne wynoszą 92.400 zł (65.400) na popieranie leśnictwa 933.000 (bez zmiany). W dziale szkolnictwa projektowany rozdział funduszy przedstawia się jak poniżej nie wykazując większych zmian: Na niższe szkoły rolnicze przeznaczono 5.860.993 zł (5.926.140) na szkoły dla leśniczych 164.280 zł (115.190) na średnie szkoły rolnicze 1.343.700 zł (1.071.832), na oświatę pozaszkolną 1.500.000 (bez zmiany). Procentowy udział ministerstwa rolnictwa w preliminarzowanych wydatkach państwowych uległ pewnej zmianie; przyczyną tej zmiany jest przede wszystkim zmniejszenie zasiłków na cele melioracyjne. W preliminarzu ministerstwa reform rolnych przewidywane dochody wyniosą 5.582.000 zł (5.077.525), wydatki — 57.147.184 zł (72.909.762). Wydatki na zarząd centralny wyniosą 2.822.817 zł (2.520.671), na urzędy ziemskie — 12.799.138 zł (11.736.955), na prace techniczne 23.601.229 zł (18.746.136),

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Mieścisku

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Mieścisku odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. Janta-Polczyńskiego z Zabiczyna, przy udziale około 45 członków. Między innymi sprawami omawiano sprawę przedłużenia godzin przyjęć w sekretarjacie powiatowym W. T. K. R., sprawę lokalu zebrani, sprowadzanie sztucznego nawozu oraz cen kainitu, sprawę premji wywozowych za zboże, sprawę analizy ospy owsianej i spisanie jej z tego powodu, iż jest ona o 50 proc. tańsza od żytniej.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu, który jest jak następuje: prezes p. Janta-Pol-

czyński, Zabiczyn, wiceprezes — p. Buszka, skarbnik — p. Nowak, sekretarz — p. Przybysz.

Powyższy skład Zarządu jest ten sam co dotychczas, z czego wynika, iż członkowie mają do niego pełne zaufanie. W imieniu Zarządu złożył p. Janta-Polczyński podziękowanie za zaufanie, oraz zapewnił, iż dołoży wszelkich starań aby pracę towarzyską nadal prowadzić zgodnie z hasłem „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje”, peczem zakończył zebranie.

Z naszej strony życzymy Zarządowi jakoteż całemu Kółku Rolniczemu jaknajlepszego rozwoju i powodzenia.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Wagrowcu

W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się przy udziale około 100 członków walne zebranie Wagrowieckiego Kółka Rolniczego. Zagaił je prezes p. Kapsa pochwaleniem Boga, życzył zebranym „Dosiego Roku” i odczytał porządek obrad. Protokół z ostatniego zebrania i walnego zebrania odczytał sekretarz p. Marlewski z Tarnowa. Dalej zdawali sprawozdania prezes, sekretarz i skarbnik.

Ze sprawozdania prezesa wynika, że Kółko wagrowieckie stoi na 5 miejscu w Województwie. Ze sprawozdania sekretarza dowiadujemy się zebrani, że Kółko liczy obecnie 168 członków, w zebraniach jednak bierze zaledwie 40 proc. udział. W roku sprawozdawczym odbyło się 1 walne i 15 zwyczaj. zebrani. Sprawozdanie skarbnika wykazuje ogólny dochód do 31 grudnia 1929 — 800,14 gr., rozchód 756 zł, pozostaje — 99,58 zł.

Na wniosek kom. rez. w osobach nauczyciela p. Stachowiaka i p. Cytlaka udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Prezes pow. p. kpt. Bartsch stawia wniosek, by Zarząd prowadził rejestr uczęszczających na zebrania.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano jednogłośnie prezesa pow. p. kpt. Bartscha, zaś p. Marlewski. Na wniosek przewodniczącego wybrano jednogłośnie przez aklamację ustępujący Zarząd, który ponownie swe rządy będzie sprawował do roku 1933. I tak przedstawia się obecny Zarząd: prezes — p. Kapsa, wiceprezes — p. Torzewski, sekretarz — Mar-

lewski, zast. sekr. — Walczewski Łujcan, skarbnik — Kulpiński.

Jako ławników wybrano pp.: Urbańskiego Jana, Januchowskiego Walentego i Szyńskiego Stan. Poczest sztandarowy tworzą pp.: Łosieniecki — jako chorąży, Małachowski i Szczepaniak — marszałkowie. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Stachowiak Jan i Cytlak Jan. Na męża zaufania do ubezp. od gradobicia wybrano p. Priebę.

Dalej wybrano jako delegatów pow. p. Torzewskiego i Marlewskiego ze strony Zarządu. Brzezińskiego, Chwałę, Kędziore, Małachowskiego, Kruśa, Pędzińskiego Stef. i Strzyżewskiego Jana, jako ich zastępców pp.: Torzewskiego Florjana, Łosienieckiego, Joppa Józefa, Kozłowskiego Stan., Karczewskiego Feliksa, Rybaka Walentego, Smyka Stan., Pędzińskiego Michała i Tomaszewskiego Jana. Przewodniczący odczytał nową taryfę dla usług wiejskich. Zarząd otrzymał 168 legitymacyj członkowskich.

Nawiązując do powyższego prezesa powiat. p. Bartsch scharakteryzował pracę rolnika i dał pogląd na podział pracy. Stawiono wniosek, by absolwenci Szkoły Rolniczej w Janowcu wygłaszali referaty na zebraniach.

W wolnych głosach omawiano sprawę płacenia składek do Kas chorych oraz by nowych osadników wciągać do organizacji.

Nowemu Zarządowi redakcja naszego pisma śle na tej drodze życzenia pomyślniej i owocnej pracy nad polepszeniem bytu pp. rolników.

„Posażna jedynaczka”, dwuaktowa komedyjka, odegrana przez członków Chóru poklasztornego „Cecylja” w Nowej Strzelnicy, ściągnęła dość pokaźną ilość obywatelstwa. Imprezy Chóru poklasztornego mają już wyrobioną opinię i każdorazowo cieszą się wielkim powodzeniem. Sztuczka sama, której reżyserją zajął się w ostatniej chwili p. Andraszak wypadła dość dobrze, zaś amatorzy wywiązaali się ze swych ról w miarę możliwości. Popisy śpiewacze pod batutą dyrygenta p. Palucha nagrodzono oklaskami. Jednakoż dawała się odczuwać nie pewność siebie w głosach męskich. Po przedstawieniu puszczono się w tany i tańczono do rana. Przy doborowej orkiestrze i w efektownie udekorowanej sali można było ze sympatycznymi śpiewaczkami pisać do woli. Za tak miło urządzonego wieczór należy się Zarządowi uznanie.

Z życia miejscowego Oddziału T. N. S. W. W piątek, dnia 10 bm. o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się pierwsze zebranie członków Sekcji humanistycznej Oddziału T. N. S. W. w Wagrowcu. Na porządku dziennym zebrania: 1) Wybór Zarządu Sekcji. 2) Referat p. dra Romahna p. t. „Współczesna literatura niemiecka”. 3) Omówienie programu działalności Sekcji w II półroczu bieżącego roku szk. Zebranie odbędzie się w lokalu Czytelni Miejsk. Gimnazjum Zeńskiego (wejście z pierwszej bramy na lewo).

Miłość strażaka. Ochotnicza Straż Pożarna w Wagrowcu urządza w niedzielę, dnia 12-go stycznia rb. w sali p. Rossy (Nowa Strzelnica) przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Zagłoba swatem” i „Miłość strażaka”. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem. Próba generalna w sobotę o godz. 6-tej wieczorem.

Poniedziałkowe przedstawienie naszych młusłskich cieszyło się wielkim powodzeniem. Sala po brzegi zapełniona. Sierotki odegrały „Zbawienie Izraela”, „Wielki wiec w Niebie”, a dalej „Korowód”, deklamacja „Pielgrzym” i „Januszka” komedja w 1 akcie. Całość wypadła bardzo udatnie, a najwięcej rozbawiła publikę „Januszka” — p. Pendiasówna. Przygrywał w czasie przerw zespół Koła Muz. „Chopin”.

Pokłosie niedzielne i świąteczne. Ciepłe i miłe powietrze zachęca gości do coraz częstszych przechadzek za miasto i do lasu durowskiego. Popołudniu ulica Kościuszką przepełniona była spacerowiczami. Oba dni świąteczne ubiegły pod znakiem imprez i zabaw. W niedzielę wieczorem odbyło się na sali starej strzelnicy przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna Tow. Kobiet „Jedność”. Publiczność dopisała. W Nowej Strzelnicy bawiono się na balu Akademickiego Koła Pałuczan. Bal pod każdym względem wypadł imponująco. Popołudniu odbyło się rów-

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 9 stycznia. Marcejan p. m. Wschód słońca godz. 8,11. Zachód słońca godzina 16,4 Wschód księżycy godz. 11,50. Zachód księżycy godz. 1,29 Piątek, 10 stycznia. † Agatona p., Wilhelma b. Wschód słońca godz. 8,10. Zachód słońca godzina 16,5 Wschód księżycy godz. 12,07. Zachód księżycy godz. 2,50 Sobota, 11 stycznia. Honorat p. Hygina p. m. Wschód słońca godz. 8,10. Zachód słońca godzina 16,7 Wschód księżycy godz. 12,31. Zachód księżycy godz. 4,17

Z karty żałobnej. W niedzielę, dnia 5 bm. zmarł śp. Kazimierz Szudziński, właściciel drogerji w Gołanicy, syn znanego obywatela Michała Szudzińskiego.

Rodzinie śp. Zmarłego zasyła redakcja naszego pisma serdeczne wyrazy współczucia.

Jarmark. Następny jarmark na konie i bydło w mieście naszym odbędzie się w czwartek, dnia 9 stycznia rb.

Osobiste. Medal brązowy za hodowlę kur zielononóżek polskich i gołębi rysiów polskich otrzymał p. Stępiński na IV Wystawie Drobnej Inwentarza w Toruniu urządzonej przez Pomorską Izbę Rolniczą, dnia 16 listopada 1929 r. Medal został nadany przez Izbę Rolniczą.

niez zebranie Kółka Rolniczego, Kółka Włościanek i Związku Inwalidów Cywilnych. W święto Trzech Króli o godz. 4-tej po południu odbyło się zebranie Kat. Tow. Robotników, o godzinie 6-tej łamanie opłatka w Chórze farnym, wieczorem o 8-mej przedstawienie Dzieci z Sierocińca w starej strzelnicy oraz przedstawienie, popisy śpiewacze i zabawa taneczna Chóru poklasztornego „Cecylja” w Nowej Strzelnicy. Wszędzie obywatelstwo dopisało i wypełniło sale po ostatnie miejsca.

Obchód gwiazdkowy w Chórze farnym. Obchód gwiazdkowy dla członków czynnych Chóru farnego odbył się przy licznych udziałach pań i panów w ub. poniedziałek (święto Trzech Króli) w Ognisku. Po pięknym przemówieniu prezesa nauczyciela p. Stachowiaka i odśpiewaniu „Niepojęte dary”, łamano się wspólnie opłatkiem. Dalej przemawiał w bardzo serdecznych słowach ks. prob. Wróblewski, w końcu życzył każdej śpiewaczce i śpiewakowi, by śpiewali jak słowiki. Odśpiewano kilka kolend. Harmonja panowała doskonała, szkoda, że tylko czynni członkowie mogli brać udział. Może się w przyszłym roku i o nieczynnych członkach pomyśli?

Biuro Związku Włościan przeniesiono z ulicy Kolejowej na ul. Pocztową 2. Biuro czynne jest od 9 bm codziennie.

Kurs gotowania. W myśl licznych życzeń urządził Kółko Włościanek w Wągrowcu w najbliższym czasie kurs gotowania. Nadarza się więc dobra sposobność dla pp. Włościanek wyuczenia się tanim kosztem i w krótkim czasie gotowania smacznych obiadów, oraz pieczenia tortów i różnych ciast. Zgłoszenia przyjmuje p. Joppówna w Wągrowcu, ul. Skocka nr. 9. Zapisywać się można także na zebraniu Kółka Włościanek, które odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go lutego br. zaraz po nabożeństwie w salce poklasztornej. Apeluje się więc do Szan. pp. Włościanek, by licznie zapisywały się na tenże kurs, który im bardzo przydatny będzie w życiu rodzinnym.

Brzezno Stare. W przeszłym tygodniu za-

kradli się złodzieje do zabudowań gospodarza p. Dalkiego i skradli mu 4 gęsi przeznaczone do chowu, 4 króliki, siekiere, toporek i widły.

Żnin. (Śmiertelny wypadek). W czasie młócenia zboża w Wiewiórczynie w pow. żnińskim pochwycona została przez wał transmisyjny 30-letnia żona rolnika Zofja Hahn, odnosząc tak ciężkie obrażenia, że śmierć nastąpiła na miejscu. Tragiczny wypadek spowodowany był upadkiem Hahnowej, przyczem zakreśliła się jej suknią w transmisję.

Rakowo. (Przedstawienie). Szkoła Powszechna w Rakowie urządza w niedzielę, dnia 12 b. m. przedstawienie amatorskie. Odegrane będą następn. sztuczki: „Wesoła Wigilia” i „Jasełka”. Prócz tego złożą się na program śpiewy, deklamacje i żywy obraz. Początek o godzinie 18-tej.

Szamocin. Jarmark koński i bydłowy odbędzie się w czwartek, dnia 9 stycznia rb.

RUCH TOWARZYSKI

Bacność Inwalidzi Wojenni! Walne zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 12. I. 30 o godzinie 1-iej w sali p. Wierzejewskiej.

Powyższe zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków punktualnie w myśl §§ 10 artykułu 5 statutu Związku Inwalidów Wojennych.

Przeto przybycie wszystkich członków danego Koła jest konieczne.

Członkowie, którzy nie opłacili składek przewidzianych statutem tracą prawo głosu, jednak mogą uściśnić się przed zebraniem w biurze. W razie mrozu sala ogrzana. Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godzinie 12 i pół w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat „O biegunce u pszczoł” oraz inne aktualne sprawy.

Liczny udział członków pożądan. Goście mile widziani. Zarząd.

Zebranie Cechu kowalsko-ślusarskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 stycznia rb. o go-

dzinie 10 przed poł. w lokalu p. Wierzejewskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

Gotów! Walne Zebranie Stow. Młodzieży Polskiej w Wągrowcu, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 stycznia 1930 r. w Ognisku o godzinie 17-tej.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, następne zebranie pół godziny później z prawomocnością uchwał. Zarząd.

Kalendarzyk podatkowy

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w styczniu br. płatne są następujące podatki:

do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

do 15 stycznia — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku od obrotu za kwartał IV roku 1929 w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za 1928, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Notowanie giełdy

Bank polski płacił dnia 7 stycznia 1930 r.	
Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.73
Funtów angielskich	43.26
Franki szwajcarskie	172.00
Franki francuskie	34.89

W niedzielę, dnia 5 stycznia 1930 r. o godzinie 12 1/2, popoł. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nabytej na froncie Lit. Białej, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, brat, szwagier, wuj i stryj, śp.

Kazimierz Szudziński

platonowy rezerwy

powstaniec z roku 1918/19, zdobywca Wągrowca i obrońca Lwowa, przeżywszy lat 32.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Michał Szudziński z żoną i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 stycznia 1930 r. o godz. 3 z kościoła Szpitala Powiatowego. 13

Kazimierz Szudziński

W zmarłym straciłem mojego nieodżałowanego szefa.

Juljan Grunowski
z. szefa.

Gołańcz w styczniu 1930 r. 12

Przetarg przymusowy.

Idealna połowa nieruchomości położonej w Wągrowcu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wągrowiec tom XII karta 408 na imię handlarza Wojciecha Wencła z Wągrowca zostanie dnia 26 lutego 1930 r. o godzinie 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój № 3. 15

Wągrowiec, dnia 30 grudnia 1929 r.

Sąd Grodzki.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje

mieszkania

jedno lub dwu pokojowego z kuchnią od zaraz lub od 1. 4. 30 r., najchętniej w pobliżu ulic: Pozn., Poczt. lub Kol. Zgłoszenia do admin. Głosu Wągrowieckiego. 7

Dnia 5 stycznia o godz. 12,30 zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy przyjaciel, ś. p.

Kazimierz Szudziński.

Cześć Jego pamięci.

Narcyz Górecki.

Gołańcz w styczniu 1930.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10. I. 1930 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w Modrzewie

1 pług parowy

najwięcej dającemu za gotówkę. 13

Polewczyński, kom. sądowy.

Osiedliłem się jako

lekarz prakt.

w Wągrowcu przy ul. Kolejowej 44 I - tel. 123

i przyjmuję

(tylko pacjentów prywatnych) od 9—11 i 3—5.

Dr. Czes. Książkiewicz

Mieszkanie prywatne: ul. Kolejowa 37. 2

Na karnawał

wykonuję wszelkie druki, jak: zaproszenia na bale, wieczorki i zabawy w wykwinnym wykonaniu, prócz tego afisze, programy, bilety wstępu i t. d. szybko i tanio — — — — —

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu